

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK IV

ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 14 WRZEŚNIA 1948 ROKU

Nr. 256 (1186)

## Bojownicy-antyfaszyści

manifestują w Berlinie nieugiętą wolę walki o pokój i postęp

Demonstracje 300-tysięcznych tłumów berlińczyków - przeciw podżegaczom wojennym

BERLIN PAP. Na tradycyjnym miejscu masowych manifestacji robotniczych w berlińskim „Lustgarten” odbyła się w niedzielę manifestacja niemieckiego Związku B. Więźniów Politycznych dla uczczenia pamięci ofiar hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, która zgromadziła ponad 300 tys. uczestników. Nad centralną trybuną powiewały sztandary kilkunastu narodów europejskich, a wśród nich również i Polski, których delegaci przybyli na kongres b. ofiar faszyzmu. Po bokach trybuny i ponad nią płonęły olbrzymie znizce. Na fasadzie Muzeum Narodowego ponad sztandarami widać transparent z napisem: „Bojownicy antyfaszyści — bojownikom pokoju”.

Na placu zgromadzili się nieprzeliczone tłumy, przybyłe ze sztandarami i transparentami ze wszystkich dzielnic miasta. Ze wschodniego Berlina przeciągały w ciągu 3 godzin niekończące się kolumny, posuwające się w kierunku bramy Brandenburskiej, a wśród nich delegacje Związku B. Więźniów Politycznych z całych Niemiec, Związków Zawodowych, szkół i załóg fabrycznych. Niesiono liczne sztandary i transparenty, na których widniały napisy w rodzaju: „Pamiętajcie, że w Oświęcimiu zginęło 4 miliony ludzi, a w Treblince 2 miliony”, „Precz z faszyzmem, niech żyje pokój”!

Przed oficjalnym otwarciem manifestacji na trybunę weszły delegacje zagraniczne ze sztandarami organizacji B. Więźniów Politycznych. Pierwszą wkroczyła delegacja radziecka, a za nią polska z posłem Motyka na czele. Dalej szły delegacje Czechosłowacji, Jugosławii, Francji, demokratycznej Grecji, Belgii, Danii, republikańskiej Hiszpanii i t. d.

Otwarcia manifestacji dokonał generalny sekretarz berlińskiego oddziału Związku B. Więźniów Politycznych — Galinsky, który podziękował delegacjom zagranicznym za tak liczne przybycie na uroczystość ku czci ofiar faszyzmu. W przemówieniu swym Galinsky oświadczył m. in.: „W Niemczech nie wyciępiono jeszcze resztek faszyzmu. Naród niemiecki wziął na siebie ogromną winę i my, Niemcy antyfaszyści, uznajemy w pełni odpowiedzialność narodu niemieckiego za to. Dlatego też z tą samą siłą co niegdyś ślubujemy dalej walczyć o pokój”.

Z kolei przemawiał przewodniczący F.I.A.P.P. — Maurice Lampe, który powiedział, że demokraci narażeni są znowu na prześladowania, podczas gdy niemieckie koncerny i monopole działają zupełnie bezkarnie. Mówiąc o stosunku FIAPP do niemieckiego Związku B. Więźniów Politycz-

nych, Lampe oświadczył: „Musicie kontynuować walkę o przeprowadzenie denazyfikacji w całych Niemczech. Dla FIAPP nie istnieje Niemcy wschodnie lub zachodnie, a tylko jedno Niemcy demokratyczne”.

Lampe zapewnił, że b. niemieccy więźniowie polityczni mogą liczyć na poparcie FIAPP w walce o demokrację, zgodnie z duchem solidarności międzynarodowej.

W imieniu delegacji radzieckiej wystąpił gen. Gordiejew. Potępił on w ostrych słowach imperialistów amerykańskich, którzy

weszli na drogę walki z postępem i demokracją, podobnie jak to uczynił hitlerizm. W ten sposób walka o demokrację nie jest jeszcze zakończona i w walce tej cementuje się siły całego obozu demokratycznego.

W imieniu niemieckiego związku b. więźniów politycznych Ottomar Geschke napomknął ostatnie rozruchy w Berlinie, widząc w nich próby odrodzenia faszyzmu w Niemczech. „Kto zdiera czerwony sztandar, symbol wolności ruchu robotniczego — oświadczył on — ten sam staje po stronie brunatnego faszyzmu i przemocy. Z tymi siłami będziemy walczyć do upadłego, aż do zwycięstwa i zapewnienia pokoju”.

## Konferencja Czterech w Paryżu w sprawie byłych kolonii włoskich

PARYŻ (PAP). — Dziś, w poniedziałek rozpoczyna się w Paryżu konferencja w sprawie b. kolonii włoskich. W konferencji wezmą udział z ramienia ministrów spraw zagranicz-

nych 4-ch mocarstw: wiceminister Wyszyński, minister Schuman, brytyjski sekretarz stanu — Mac Neil i ambasador USA w Londynie — Douglas.

## Święto radzieckich wojsk pancernych

Potężna opancerzona armia maszyn bojowych — która rozbija w proch armie Hitlera

MOSKWA (PAP). — W całym Związku Radzieckim obchodzą w niedzielę doroczny dzień czołgistów. Minister sił zbrojnych ZSRR — marszałek Bułganin wydał z tej okazji rozkaz dzienny, w którym stwierdził, że **narod radziecki czcił w tym dniu niespożyte zasługi czołgistów i budowniczych broni pancernych w dziele zwiększenia siły bojowej Związku Radzieckiego.**

W sobotę, jako w przededniu święta odbyła się w Moskwie wielka akademie w Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej z udziałem deputowanych stołecznej rady miejskiej, delegacji robotniczych, tłumnie zebranych żoł-

nierzy i oficerów. W prezydium akademii zasiadł m. in.: wicepremier ZSRR — Małyszew, który był jednym z kierowników przemysłu budowy czołgów podczas ostatniej wojny, marszałek Miereckow, marszałkowie wojsk pancernych — Bogdanow i Rotmistrz, główny marszałek artylerii — Woronow, marszałek lotnictwa — Wierszynin, sekretarz moskiewskiego komitetu WKP (b) — Danilow i in.

W czasie akademii wygłosił dłuższe, przemówienie pełniący obowiązki dowódcy wojsk pancernych armii radzieckiej — marszałek Bogdanow.

W niedzielę wieczorem na placach i w par-

kach Moskwy, jak również we wszystkich miastach radzieckich, odbyły się tradycyjne zabawy ludowe. Zgodnie z rozkazem marszałka Bułganina, oddano salwy honorowe w Moskwie i w stołecznych republikach wschodnich.

Prasa radziecka, omawiając niedzielne święto, podkreśla ogromne znaczenie wojsk pancernych w zwycięskich działaniach armii radzieckiej podczas ostatniej wojny, zwłaszcza w bitwach pod Stalingradem i Kurskiem, podczas walk o wyzwolenie Kijowa, Mińska, Warszawy, Berlina, Belgradu i Pragi.

250 tysięcy czołgistów radzieckich otrzymało za te operacje radzieckie ordery wojenne, zaś przeszło 1.100 — tytuł bohatera Związku Radzieckiego. Najwyższymi orderami radzieckimi odznaczono także 9 tysięcy konstruktorów czołgów.

Marszałek Bogdanow stwierdza w artykule, zamieszczonym w dzienniku „Prawda”, że dzięki wysiłkom całego narodu radzieckiego i jego przodującej myśli technicznej Związek Radziecki konstruował najlepsze na świecie czołgi, posiadające wszystkie zasadnicze walory: doskonałą zdolność manewrowania, silne opancerzenie i znaczną siłę ogniową. Potęgę sił pancernych Związku Radzieckiego charakteryzuje fakt, że w ciągu ostatnich 3 lat wojny produkowano w ZSRR przeciętnie 30 tys. czołgów i samochodów pancernych rocznie. Ilość czołgów w armii radzieckiej wzrosła w okresie ostatniej wojny 15-krotnie. Rozległa mechanizacja i motoryzacja całej gospodarki radzieckiej, a zwłaszcza rolnictwa — stwierdza marszałek Bogdanow — stworzyła milionowe rezerwy wyszkolonych pod względem technicznym kierowców i żołnierzy.

## KOMUNIKAT

W dniu wczorajszym w sali OKZZ w Łodzi, odbyła się narada aktywu łódzkiego PPR. Referat o uchwałach sierpniowego Plenum KC PPR wygłosił I-szy sekretarz Komitetu Łódzkiego PPR tow. Władysław Dworakowski. W ożywionej i samokrytycznej dyskusji wzięło udział 27 towarzyszy. Narada w pełni solidaryzowała się z uchwałami sierpniowego Plenum KC PPR i Plenum KŁ PPR.

Uchwały Plenum Komitetu Łódzkiego i narady aktywu zamieścimy w jutrzejszym numerze Głosu.

## Queuille stworzył „rząd premierów”

których lud francuski pousuwał od władzy. Ramadier, Schuman, Marie - w nowym gabinecie

PARYŻ (PAP). — Premier Queuille utworzył rząd w następującym składzie:

Premier i minister finansów — Queuille (radykał),

wicepremier i minister sprawiedliwości — Marie (radykał),

minister spraw zagranicznych — Schuman (MRP),

minister spraw wewnętrznych — Moch (socjalista),

minister obrony — Ramadier (socjalista),

minister kolonii — Coste-Floret (MRP),

minister rolnictwa — Pflimlin (MRP),

minister transportu — Pineau (socjalista),

minister pracy — Daniel Mayer (socjalista),

minister floty handlowej — Colon (MRP),

minister zdrowia — Schneider (MRP),

minister oświaty — Delbos (radykał),

minister przemysłu i handlu — Lacoste (socjalista),

minister b. kombatanów — Betolaud (PRC — skrajna prawica),

minister odbudowy — Petit (demokratyczno-socjalistyczna unia oporu).

Queuille utworzył 3 sekretariaty stanu, pod

legie bezpośrednio jego kontroli, a to: finansów — Pelsche (niezależny republikanin), budżetu — Poher (MRP) i spraw gospodarczych — Pinay (niezależny).

Ogółem w skład nowego rządu wchodzi 8 ludowych republikanów, 8 socjalistów, 7 radykałów, 2 z demokratyczno-socjalistycznej unii oporu (WDSR), 1 przedstawiciel skrajnie prawicowej republikańskiej partii wolności (PRC) i 3 niezależnych. Powyższy rozdział stanowisk obejmuje zarówno teki ministrów, jak i sekretarzy stanu.

Nowy rząd Queuille'a jest dwunastym z kolei od chwili wyzwolenia Francji, a czwartym na przestrzeni ubiegłych 7 tygodni.

PARYŻ (PAP). — Rząd Queuille oraz jego program polityczno-gospodarczy spotkał się z

krytyczną oceną większości dzienników francuskich.

„Humanite” pisze na ten temat m. in.: „Ponieważ miliardery amerykańscy nie chcą komunistów, trzeba było szukać porozumienia z gaullistami. Queuille uprzedził nas, że będzie uprawiać taką samą politykę, jak jego poprzednicy. Co więcej, Queuille zamierza rozszerzyć politykę upadku i zależności narodowej. W ten sposób przedłuż się okres braku stabilizacji, a powodem tego jest wyeliminowanie przedstawicieli 6 milionów wyborców francuskich. Ale wkrótce wybijie godzina znalezienia rozwiązania problemu w duchu prawdziwie francuskim. Niki nie potrafi powstrzymać ludu francuskiego przed zwycięskim zakończeniem walki”.

## CKW i Rada Naczelna PPS zwołane na 17 i 18 września r.b.

W piątek dnia 17 września odbędzie się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Nazajutrz, dnia 18 września odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej PPS.

Referat polityczny wygłosi Sekretarz Generalny PPS, tow. Józef Cvrankiewicz. Referat

gospodarczy — członek Komisji Politycznej CKW, tow. Adam Rapacki.

W związku ze zwołaniem CKW i Rady Naczelnej, konferencja centralnego aktywu PPS wyznaczona na 14 i 15 września odbędzie się w terminie późniejszym, który zostanie ogłoszony.

## WALLACE przemawia do 50 tysięcy mieszkańców Nowego Jorku

NOWY JORK (PAP). — Na ostatnie przemówienie publiczne Wallace'a w Nowym Jorku, wygłoszone w piątek, przybyło ponad 50 tys. słuchaczy. Na wiecu tym Wallace złożył sprawozdanie ze swej podróży po Stanach Południowych USA. Pisząc o tej potężnej manifestacji amerykańskiej partii postępowej, „New York Post” stwierdza lakonicznie, że „Nowy Jork nie widział jeszcze tak spontanicznego i tłumnego napływu ludności na wiec polityczny”.

## Ustawa o ochronie Republiki w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Czechosłowacka rada ministrów zatwierdziła projekt ustawy o ochronie republiki, który będzie przedłożony wkrótce Zgromadzeniu Narodowemu. W myśl tej ustawy, będzie się uważało za zdradę stanu jakiegokolwiek zamach na niezależność, jedność konstytucyjną oraz strukturę gospodarczą lub społeczną republiki, próby obalenia rządu demokratyczno-ludowego oraz przeciwstawienia się siłą konstytucyjnej działalności prezydenta, lub najwyższych organów państwowych, jak również próby oderwania jakiegokolwiek części republiki od jej całości. Za popełnienie tych zbrodni wymierzona będzie kara śmierci lub robót przymusowych.



# Narada aktywu wiejskiego PPR z terenu województwa łódzkiego

Dnia 12 bm. odbyła się w Łodzi narada aktywu wiejskiego PPR województwa łódzkiego. Referaty wygłosił: tow. DOMAGAŁA — I sekretarz KW PPR na temat uchwał sierpniowego plenum KC i tow. BUKOWSKI — kierownik działu rolnego KW PPR o polityce PPR na wsi.

W dyskusji, w której głos zabierało około 40 mówców, zebrani podkreślali zadowolenie i radość, z jaką zostały powitane na wsi uchwały plenum KC. Uchwalono rezolucję ujmującą całość wypowiedzi. W rezolucji tej czytały między innymi:

„Zebrani wyrażają całkowitą solidarność z uchwałami, które wzmacniają siłę naszej Partii w jej walce przeciwko wrogowi klasowemu.

Aktyw wiejski woj. łódzkiego wita z zadowoleniem uchwały Plenum KC w sprawach wsi. Widzi w nich drogę poprawy bytu mas pracujących wsi i poprzez walkę z kapitalistą i spekulantem wiejskim widzi drogę do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka.

Stwierdzamy, że poprzez rozwój spółdzielczości wytwórczej, rozbudowę ośrodków maszynowych i rozwinięcie działalności Spółdzielni Rolniczych Związku Samopomocy Chłopskiej wieś polska dźwignie się na wyższy poziom rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Stwierdzamy, że nasza organizacja partyjna niedostatecznie mobilizowała członków naszej Partii, jak również bezpartyjne masy biedoty wiejskiej do walki z elementami kapitalistycznymi i spekulantami na wsi, zacierając w ten sposób czujność wobec wroga klasowego.

Znalazło to swój wyraz w przenikaniu do naszych szeregów partyjnych, obcych nam klasowo elementów, w opanowaniu aparatu spółdzielczego przez elementy wrogie, oraz zaśmiecenie aparatu administracyjnego i samorządowego różnego rodzaju karierowiczami.

Błędem naszych organizacji partyjnych było także niedostateczne związanie się z bezpartyjnymi masami biednego chłopstwa. Niedostateczne uświadomienie tych mas i mobilizowanie ich do walki przeciwko wrogom klasowym o swe wyzwolenie społeczne i zniesienie wyzysku.

Zebrani widzą w uchwałach Plenum KC je dyną słuszną drogę do zwalczania elementów kapitalistycznych na wsi, do podniesienia sto-

py życiowej pracującego chłopstwa, do zbudowania sprawiedliwego rozwoju społecznego wsi w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski.

Realizacja powyższych uchwał wymagać będzie od całej naszej organizacji partyjnej maksimum wysiłku, aktywności i ofiarności na wszystkich odcinkach w naszej codziennej pracy i walce.

Zebrani oświadczają, że dolożą wszelkich starań dla całkowitego wykonania stojących przed Partią i ludem pracującym zadań.

Niech żyje Polska Partia Robotnicza, jej Komitet Centralny na czele z jej sekretarzem generalnym tow. Bolesławem Bierutem! Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski! Niech żyje socjalizm!

## W 4-tą rocznicę wyzwolenia Pragi

### Depesze do generalissimusa Stalina, marszałka Polski Żymierskiego i marszałka Związku Radzieckiego — Rokossowskiego

WARSZAWA, PAP. — W niedzielę, dnia 12 września 1948 r., ludność prawobrzeżnej Warszawy uroczysto obchodziła czwartą rocznicę wyzwolenia Pragi przez Armię Radziecką i I Armię Wojska Polskiego. Obchód rocznicy przekształcił się w manifestację uczuć wdzięczności i braterstwa dla bohaterkiej

Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku odrodzonego Wojska Polskiego.

W związku z czwartą rocznicą wyzwolenia Pragi przez wojska Polski Ludowej oraz bratnią Armię Radziecką, komitet obchodu wysłał następujące depesze:

### Pomnik robotnika-bohatera odsłonięto w Mariupolu

MOSKWA (PAP). — W piątą rocznicę wyzwolenia Mariupola odbyła się w tym mieście uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci bohatera robotnika radzieckiego, słynnego wytopiacza stali — Makara Mazaja.

Mazaj pozostał na terenach okupowanych przez hitlerowców, celem zorganizowania ruchu oporu. Zdołał on unicestwić wysiłki Niemców, zmierzających do uruchomienia zakładów hutniczych, w których dawniej pracował. Mazaj zginął bohatersko z rąk hitlerowców.

Do Generalissimusa Józefa Stalina.

„W czwartą rocznicę wyzwolenia Pragi przez bohaterską armię radziecką, komitet obchodu w imieniu całego społeczeństwa stolicy Polskiej — Warszawy składa wyrazy głębokiej wdzięczności za wyzwolenie naszego miasta z jarzma faszyzmu hitlerowskiego“.

Do Marszałka Polski Michała Roli-Żymierskiego.

„W czwartą rocznicę wyzwolenia Pragi, komitet obchodu przesyła w imieniu całego społeczeństwa praskiego i stolicy wyrazy wdzięczności i hołdu dla odrodzonego Wojska Polskiego“.

Do Marszałka Rokossowskiego.

„W czwartą rocznicę wyzwolenia Pragi przez bohaterską Armię Radziecką, która pozostała pod dowództwem Pana Marszałka, komitet obchodu w imieniu społeczeństwa Pragi przesyła dla Pana Marszałka osobiste oraz dla wojsk, które brały udział w wyzwoleniu naszej Stolicy wyrazy hołdu i podziękowania“.

### Dyplomatyczna choroba Kurta Schumachera

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi z Duesseldorfu, że w niedzielę rozpoczął się tam doroczny kongres niemieckiej partii socjal-demokratycznej. W kongresie nie bierze udziału na skutek choroby przewodniczący partii — Schumacher.

W pierwszym dniu kongresu wygłosił przedmówienie wiceprzewodniczący brytyjskiej Labour Party — Watson, który oświadczył, że labourzyści angielscy popierają Niemców socjal-demokratów w ich polityce.

### Arabowie ostrzeliwiają pozycje żydowskie w Jerozolimie

LONDYN PAP. Agencja Reutersa podaje komunikat Izraela, stwierdzający, że w nocy z soboty na niedzielę Arabowie ostrzeliwali gwałtownie szereg punktów w Jerozolimie, m. in. w pobliżu konsulatu brytyjskiego i w rejonie neutralnej strefy Czerwonego krzyża.

## KOMUNIKAT

W dniu wczorajszym odbyło się Plenum Komitetu Łódzkiego PPR. Plenum wysłuchało referatu tow. Władysława Dworakowskiego o uchwałach sierpniowego Plenum KC PPR.

W samokrytycznej dyskusji, która ujawniła szereg braków w pracy Łódzkiego Komitetu PPR wypowiedziało się około 20 towarzyszy.

Plenum K.L. postanowiło zwolnić od obowiązków I-go sekretarza Łódzkiego Komitetu tow. Logę-Sowińskiego oraz tow. Hyrę — kierownika Wydziału Propagandy K.L.

Plenum Komitetu Łódzkiego wybrało jednomyślnie na stanowisko I-go sekretarza K.L. tow. Wł. Dworakowskiego.

Uchwały Plenum zamieścimy w dniach najbliższych.

\* \* \*

20 lat niezmordowanej pracy w ruchu rewolucyjnym — oto droga życiowa tow. Władysława Dworakowskiego, I-go Sekretarza Komitetu Łódzkiego PPR.

Syn robotnika rolnego — urodził się w czworakach folwarcznych w 1908 roku w powiecie kozińskim, województwa kieleckiego. Dzieckiem był, kiedy policja aresztowała ojca za kierowanie strajkiem robotników rolnych w 1919 roku, a rodzinę wygnała z czworaków — zimą, na poniewierkę. Po wyjściu z więzienia odciec pracuje po wsiach jako wyrobnik, a mały Władysław pomaga mu w pracy. Chodzi do szkoły wiejskiej.

Od 1924 roku pracuje w Warszawie jako uczeń ślusarski, a jednocześnie chodzi do szkoły zawodowej. Potem jest ślusarzem w fabryce „Perun“, a od 1928 roku czynnym działaczem Związku Zawodowego Metalowców. W tym to okresie wstępuje do Komunistycznego Związku Młodzieży, a następnie do Komunistycznej Partii Polski.

W 1936 roku za zorganizowanie strajku protestacyjnego przeciwko masakrze robotników krakowskich zostaje wyrzucony z fabryki.

Następnie udaje mu się uzyskać pracę w innej fabryce — w fabryce samolotów pod Warszawą. Zyskuje tu szybko zaufanie załogi robotniczej i w 1938 roku zostaje wybrany delegatem fabrycznym.

Potem — wojna i okupacja. Towarzysz Dworakowski pracuje w fabryce „Awia“, jest współzałożycielem Stowarzyszenia Przyjaźni ZSRR, które potem weszło w skład Polskiej Partii Robotniczej.

Działaczem PPR jest towarzysz Dworakowski od chwili jej powstania — od 1942 roku. Przechodzi wtedy całkowicie do podziemnej pracy partyjnej. Jest kolejno Sekretarzem Komitetu PPR Pragi, Woli, Ochoty. Równocześnie organizuje nielegalnie Związki Zawodowe i z ich ramienia bierze udział w pierwszym, historycznym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej.

W czasie Powstania Warszawskiego towarzysz Dworakowski bierze udział w walkach na Woli, Starym Mieście, Żoliborzu i w Puszczy Kampinoskiej. Tam zostaje wzięty do niewoli. Z obozu po kilku tygodniach uleka. Towarzysz Dworakowski przewodniczy na I-szym Zjeździe PPR, zostaje też przez zjazd wybrany do Komitetu Centralnego. Pracuje kolejno w Komitecie Warszawskim, następnie w Komitecie Wojewódzkim w Gdańsku, jako I-szy Sekretarz a ostatnio zastępca kierownika Wydziału Personalnego w Komitecie Centralnym. Na ostatnim sierpniowym Plenum KC tow. Dworakowski został wybrany członkiem Sekretariatu KC.

Towarzysz Dworakowski jest posłem na Sejm.

### Jerzy Korwin

## Zabójstwo Waldemara Glücka

Zanim dojdzie do następnej rozgrywki o wolność i prawo do życia, musi uczynić bardzo staranny przegląd ostatnich wypadków — postanowił, gdy zamknął się za nim z niemylą hukiem ciężko okute drzwi śledczego więzienia.

To przecież było tak niedawno, zaledwie kilka dni temu! Siedział w wagonie kolejowym głęboko schylony i pogrążony w niepokojących rozmyśleniach.

— Dokąd to pan jedzie, panie Andrzeju? — Usłyszał wtedy nad sobą zapytanie. Podniósł głowę i zobaczył Nacię Grzybowską. Poraz pierwszy widział ją na balu u swoich gospodarzy w towarzystwie konsula Darrego. Zaskoczony obecnością Naci w przedziale wyprostował się tak nagle, że wytracił z jej rąk teczkę, a gdy usiłował ją podnieść, uderzył Nacię z całej siły w brzuch. Gdy następnie oboje pochylili się, aby zebrać rozrzucone po podłodze papiery, zderzyli się tym razem głowami i Andrzej ściekił na tę swoją niezręczność, gorliwie więc zbierał akta, które leżały pod ławkami i przy nogach. Nosili nadruk firmowy ministerstwa, w jakim właśnie pracowała i dodatkowe znaki w postaci tajemniczych liter i cyfr. Ponieważ niektóre papiery powalały się brudem, oczyścił je rękawem i zażenowany oddał pani Grzybowskiej bardzo ją za wszystkim przepaszając. Nacia ułożyła akta starannie w pewnym

ściśle przestrzegany porządku, zamknęła następnie teczkę kluczykiem i stwierdzając, że na podłodze nic z papierów nie zostało, usiadła naprzeciw niego nieco zmieszana.

— Więc dokąd pan jedzie? — Powtórzyła swoje pytanie.

Zamiast odpowiedzi wręczył jej do przeczytania telegram, na którym widniały trzy zaledwie słowa: *Wracaj natychmiast, Wawrzyniec.*

— Wawrzyniec, to mój ojciec — wyjaśnił. — Dziwi mnie trochę to nagłe wezwanie, może też pan zrozumieć, że jestem trochę zdenerwowany.

Skinęła głową i oparłszy się plecami o tył ławki poddała się rytmowi pociągu. Pęd był szalony. Lokomotywa sapła tak pospiesznie, jakby między jednym a drugim oddechem parowych płuc nie mogła złapać tchu i wobec tego usiłowała oddychać coraz prędzej. Dawało się przytym odczuwać, jak drewniane podkłady przeżyły się pod ciężarem kilkudziesięciu ton wprawionego w ruch żelazta, aż ziemia pojeikiwała głuchym, stłumionym westchnieniem.

Natalia Grzybowska była zmęczona. Wielkie, zielone oczy przymykała co chwilę przysłaniając rzęsami cały ich cudowny, wilgotny blask. Obserwując ją dyskretnie doszedł szybko do wniosku, że jest wyczerpana nie tyle fizycznie, ile przez przejęcia, bardzo w tej chwili widoczne na samej twarzy. Owej nocy, gdy bawiono się u Walewskich, nie dostrzegł jaskrawych dowodów

tragicznych przeżyć — wyraźnych bruzd, jakie ciągnęły się po obu stronach delikatnego nosa wzdłuż krawędzi policzkowych. Być może, że ich wtedy nie było lub, co równie nie było, zabawa, wieczór i podniecenie, zatarły te ślady w uśmiechu chwilowego szczęścia. Rozmawiała bez ożywienia wypytyując głównie o Tadeusza i jego pracę, jakby szczególnie utkwiała jej w pamięci doniosłość sprawy, tak często podnoszona przez konsula Darrego, ale odpowiedzi nie wysłuchiwała do końca zwracając się z coraz nowymi zapytaniami. Zatraciła przytym całą swoją czujność, którą tak wtedy na przyjęciu podziwiał.

Czas upływał. Pani Nacia ożywiła się w rozmowie dopiero po pewnym czasie i aczkolwiek z trudem, przezwyciężyła jednak swoje zmęczenie, coraz bardziej błyszcząc bystrym spojrzeniem swych zielonych oczu. Przeistaczanie się jej było tak widoczne, że Andrzej ze zdumienia na pewien moment zamilkł w rozmowie, właśnie wtedy, gdy powinien był mówić.

— Co tak pana zatkało? — Zaśmiała się rubasznie i widocznie rozumiejąc przyczynę zdumienia lekko zarumieniła się z zakłopotania.

— Była pani tak zmęczona, że nie wiedziałem, czy podtrzymywać rozmowę, gdy nagle widzę panią znów ożywioną, świeżą i jakby odmłodzoną.

— Czy wyglądam tak staro? — Przepraszam. Nie to chciałem powiedzieć.

— Jaki niezręczny! — Drażniła go. Tak, jestem niezręczny. To prawda wcale się tego nie wstydzę. Kiedy bowiem miałem nabrać zręczności. Dość, że zdołałem uzyskać wykształcenie.

— Pan się urodził i wychowywał w Łodzi? — Tak. Dlaczego pani o to pyta, czy za-

uważała pani na przyjęciu u Walewskich brak tej ogłady towarzyskiej, której tak bardzo potrzebna w wielkim świecie, jakim jest już Warszawa?

Inżynier Szymczyk tak samo jak i ja, nie wyniósł jej ze swego środowiska. Obaj nie posiadamy również odpowiedniej dozy sprytu, choć bez niego trudno teraz gdziekolwiek zająć. Nie żałujemy jednak tej ułomności. Soryt jest w istocie zjawiskiem najzupełniej wstępnym.

— Przecież rodzaju pańskiego wykształcenia i przy takich poglądach będzie pan miał trudne początki. Życie nie jest łatwą sztuką.

— Studia też swoje traktowałem jako przygotowanie do walki.

Nacia Grzybowska nie wybuchnęła wprawdzie na to poważne oświadczenie śmiechem, ale przez jej twarz przeleciało coś w tym rodzaju. W każdym bądź razie spojrzęła na niego uważnie. Jej oczy z jakąś niesłychaną uwagą i fałszywą dojrzałością takowały go nie pomijając zdaje się żadnego szczegółu. Czuł wtedy, że to spojrzenie ogarnia go całego, przenika i ocenia.

— O, to bardzo poważnie! — Zdziwiła się, ale w głosie, tak jak i w twarzy, czuć było coś ze śmiechu. Wtedy nie rozumiał jeszcze tego. Dzisiaj uświadamiał sobie z całą jaskrawością swoją ówczesną naiwność.

— Ludzie potrzebują rady i pomocy. — Rozwijał przed nią dalej swe zamiary na przyszłość — Trzeba prostować ich ścieżki życia. Uczynić to mogą jedynie tacy właśnie, jak my, Tadeusz i ja. Pochodzimy z sąnych dolów społeczeństwa i posiadamy właściwą wiedzę o życiu, ponieważ mądrość książek pozostawała u nas w ciągłej konfrontacji z rzeczywistością. W ten sposób jesteśmy posiadaczami mocnej i logicznej swtezy.



Przez dziurę w płocie

## „Gorliwi czytelnicy“

W ostatnich dniach sierpnia „Głos Chłopski“ umieścił artykuł rzeczowo krytykujący spółdzielnię mleczarsko-fajczarską w Łasku i jej dyrekcję.

Na wiadomość o tym dyrekcja mleczarni wykupiła wszystkie egzemplarze „Głosu Chłopskiego“ w Łasku. Miało to na celu ukryć działalność dyrekcji przed opinią społeczną. Na szczęście kilka numerów udało się dotrzeć do czytelników, którzy gazety te pokazywali innym.

Takie postępowanie nie pomoże. Zmiany w mleczarni mieszkańcom Łasku są dokładnie znane. *Różga.*

## Budowa szkoły w Rossoszycy

3 sierpnia Gmina Rada Narodowa w Rossoszycy podjęła uchwałę o budowie szkoły. Gospodarze opodatkowali się po 200 zł. z ha. W chwili obecnej zwieziono już około 30 tys. sztuk cegieł i 150 metrów lasowanego wapna.

Budowa przewidziana jest na okres trzech lat.

## Z frontu współzawodnictwa

## Wyróżnione gromady w powiecie skierniewickim

Wież Mokra Prawa gm. Skierniewka może się poszczycić tym, że pierwsza z całej gminy przeprowadziła elektryfikację wsi, buduje szkołę, wyremontowała swoje drogi. Wszystkie obory zostały wybielone i w każdym gospodarstwie założono stopy kompostowe. Mieszkańcy wsi żywym udziałem w pracach społecznych świecą przykładem całej gminy. Urządzono 2 kursy pieczenia i przetworów owocowych, otworzono dziecięcy leśny i zorganizowano zespół kulturalno-artystyczny. We wsi jest licencjonowany buhaj i knur.

Gromada Kochanów gm. Gluchów. Praca mieszkańców szczególnie zasługuje na wyróżnienie, gdyż większość chłopów objęła w posiadanie zdewastowane gospodarstwa poniemieckie. Pierwszym osiągnięciem jest wyremontowanie domu ludowego w 75 proc. W otwartym świetlicy odbywają się teraz zebrania gromadzkie, młodzieżowe i ZSCh. Mieszkańcy wsi w 80 proc. należą do ZSCh, do Koła Gospodyń Wiejskich, które w tym roku zorganizowały letni dziecięcy.

Bez nakazu gminy, a wspólną uchwałą z do minieciem szarwarku poprawiono około 1000 m. drogi.

Przodujące stanowisko w pracach społecznych zajmuje ob. Tabor Wincenty, repatriant, były oficer Wojska Polskiego I Armii, obdarzony funkcją sołtysa i cieszący się zaufaniem gromady.

Wież Dolek gminy Dolek — wywiązała się najlepiej z pośród gromad gminy zakładając 41 poletek doświadczalnych przeprowadzając odwodnienie łąk i wywiązała się najlepiej z robót szarwarkowych. Stoi też na pierwszym miejscu w placeniu podatków. W gospodarstwach założono 20 stogów kompostowych i założono nieprzepuszczalne dna w 3 oborach.

Dowodem upodobań wsi jest to iż wybudowała remizę strażacką i budynek szkoły powszechnej. W bieżącym roku odbyły się dwa kursy kroju i szycia, dwa kursy gotowania i pieczenia oraz dwie wystawy prac uczestniczek kursu. Ogródki warzywno-kwiatowe są pielęgnowane prawie w każdej zagrodzie. W gminie Dolek na wyróżnienie zasługują

## W Krzakach uprawiają ziola

Gospodarze wsi Krzaki, gminy Brzeźno, rozumiejąc znaczenie roślin lekarskich, oraz dochód jaki można z niego otrzymać coraz śmielej przechodzą na ten nowy system uprawy.

W ubiegłym roku pod rośliny lekarskie poddano 80 arów ziemi w całej wsi. W tym roku już 2 ha., a na rok przyszły projektuje się obsiać różnymi odmianami ziół lekarskich 10 ha ziemi.

Projektuje się również sprowadzić maszynę do wyciskania olejku miętowego. Przyczyni się to do wzrostu dochodowości gospodarstw średnich i drobnych. Gospodarze zamierzają też wysłać w bieżącym roku jednego przedstawiciela do Centrali Rolniczej w Łodzi, by zawarł umowę w imieniu wszystkich, tenże sam dostarczyłby również gotową produkcję. Obniżyło by to znacznie koszty, gdyż każdorazowe przejazdy pochłaniały duże sumy.

## Cele i zadania Komitetów Rodzicielskich

Niemcy w swoich ustulowaniach wynieszenia narodu polskiego zgodzili nas w miejsce najczulsze: w szkolnictwo i naukę. Po pięciu latach okupacji całe szkolnictwo było zdeorganizowane. Tysiące nauczycieli zaginęło w obozach koncentracyjnych, budynki szkolne były zrujnowane, sprzęty i pomoce naukowe zrabowane lub zniszczone.

Manifest PKWN zapowiadał, że najbliższym naszym zadaniem będzie odbudowa szkolnictwa. Nauczycielstwo stanęło do pracy. Organizowało się kuratoria, inspektoraty. Ciemne oczodoły wyrwany okien załuskiły sięby, dzieci znosiły stołki i stołki do szkół i bez sprzętu, bez książek i bez pomocy naukowych młodzież zaczęła się uczyć. Przy szkołach zawiązały się komitety rodzicielskie, które ofiarnie pracowały nad przywróceniem szkół do stanu używalności. Dzięki ofiarnej pomocy rodziców wyremontowano, oszklono i zaopatrzone w niezbędny sprzęt i pomoce naukowe tysiące szkół.

Dla wszystkich sprawa była jasna, że podraśnięta, opóźniona w nauce młodzież musi się uczyć w celu zdobycia zawodu, dla uzupełnienia brakujących fachowych kadr w celu zapewnienia sobie przyszłości. Materialne braki w szkolnictwie przesłoniły właściwe cele komitetów rodzicielskich. Odnosi się wrażenie, że współpraca szkoły z domem usiłowała w okresie ostatnich 3-4 lat całe zagadnienie kształcenia młodzieży zamknąć w kromce chleba. Ale żeby zapewnić młodemu pokoleniu spokojne spożywanie chleba, należy w sprawie kształcenia i wychowania młodych

obywateli wejść głębiej, wszechstronnie. Należy młodemu pokoleniu zaszczylić ideę umiłowania wolności, równości, sprawiedliwości i pokoju.

Podchodząc z tego punktu widzenia do sprawy przyszłości młodzieży dojdziemy do wniosku, że współpraca szkoły z domem była zbyt jednostronna, jeżeli opierała się tylko na poprawieniu materialnym warunków kształcenia się dzieci, ignorując zagadnienie wychowawcze. Współpraca taka nie dawała zadowolenia rodzicom, którzy z góry wiedzieli, że każde zebranie ich w szkole związane jest z pewnym wydatkiem. Pomoce rodziców w materialnej odbudowie szkolnictwa była cenna i niezbędna, ale na niej nie wyczerpuje się rola komitetów rodzicielskich.

Teraz w okresie przebudowy szkolnictwa, w okresie ofensywy o wychowanie nowego człowieka, zadaniem komitetów rodzicielskich jest jak najściślejsza współpraca z postępowym nauczycielstwem w wychowaniu młodzieży. Dlatego też w nowym roku szkolnym, kiedy w szeregu szkół odbędzie się wybory do komitetów, rodzice powinni poważnie się zastanowić kogo wysunąć na to odpowiedzialne stanowisko.

W większości szkół utarł się zwyczaj, że do komitetów wybierano rodziców (matki, rzadziej ojców), bardziej zamożnych, nie licząc się ze stopniem ich społeczeństwa i demokratycznej świadomości. Komitety takie nie mogą oczywiście spełnić wyznaczonej sobie roli, gdyż człowiek nie zdający sobie

sprawy z przemian, jakie u nas zostały po wojnie dokonane, nie wciągnięty w proces tych przemian, stojący z dala od naszej rzeczywistości i czasem nawet wrogo do niej usposobiony, nie może przynieść do szkoły zdrowej atmosfery, nie może pomóc gronu nauczycielskiemu w wychowaniu młodzieży, myślącej kategoriami wolności i sprawiedliwości społecznej.

Koło rodzicielskie bowiem, po zdjęciu z niego przez państwo troski o utrzymanie szkoły, powołane jest przede wszystkim do współdziałania z gronem nauczycielskim w wytworzeniu odpowiedniej demokratycznej atmosfery w szkole. Koło rodzicielskie winno pomóc nauczycielstwu w organizowaniu rozmaitych obchodów, wieczorów, zabaw z okazji rozmaitych świąt czy to ogólnopolskich, czy też ludowych, współpracować ze szkołą przy urządzaniu wycieczek, dopomóc, by udział w nich mogli wziąć nie tylko ci uczniowie, których rodzice mogą zapłacić koszt tej wycieczki, ale wszyscy uczniowie, niezależnie od stanu materialnego rodziców. Cenna może być pomoc koła rodzicielskiego przy urządzaniu biblioteki (organizowanie zbiórki książek wśród rodziców), czy też różnych gabinetów naukowych — gdzie rodzice mogą pomóc dzieciom w uzyskaniu wielu eksponatów.

Formy współpracy rodziców w szkole są rozmaite i w znacznym stopniu uzależnione od warunków lokalnych.

Po to, by ta współpraca była owocna, członkowie komitetu rodzicielskiego, muszą być ludźmi społecznymi, takimi, którym leży na sercu nie tylko dobro ich dziecka, ale i innych dzieci.

Komitet rodzicielski może również przyczynić się do tego, by szkoła w mieście, miasteczku, czy na wsi stała się także szkołą dla rodziców, a przede wszystkim dla mniej zazwyczaj wciągniętych w życie społeczne matek.

Przez odczyty, dyskusje, porady i wskazanie odpowiedniej lektury należy uświadomić szerokie rzesze rodziców, jakie nam przyswiecają cele w wychowaniu, jakimi drogami zmierzamy do nich, aby nie było rozbieżności między szkołą a domem.

Rodzice winni bowiem zrozumieć, że w imię najczulszej miłości do swoich dzieci winni je wychować na aktywnych i uświadomionych członków społeczeństwa. Winni je wychować według starej zasady Komisji Edukacyjnej: „Żeby jemu było dobrze, ale żeby i z nim było dobrze“. Wtedy budowa nowego życia, opartej na sprawiedliwości i na szczerym powszechnym wejściu na właściwe tory.

Dr HELENA RZĄDKOWSKA

gromada Stara Rawa za przystąpienie do budowy Domu Ludowego, na który jest już na wieziony kamień.

Gromada Podtrzianna gromadzi już materiał w postaci kamieni, cementu i gotówki na budowę zapory wodnej na rzece Lupi.

## Zajączków spisał się na dożynkach

Opinia Władz Powiatowych w Opatowie o gminie Zajączków była mniej więcej taka, że jest to jedna z najczulszych pod względem pracy społecznej gmin w naszym powiecie. Rzeczywiście ze urzędami tam wszelkie uroczystości, wypadły niezbyt efektywnie. Lecz od dnia 5 września br. to znaczy od urzędowania w tej gminie „Święta Żniw i Lotnictwa“ zupełnie zmieniono zdanie. Będąc naocznym świadkiem imprezy w gminie Zajączków, byłem zaskoczony i to dwukrotnie: raz kiedy zajechałem i o godzinie 14-ej zastałem na placu paru tylko ludzi i za pół godziny później, kiedy ze wszystkich stron zaczęły nadciągać furmanki udekorowane zielenią, wydławane po brzegi starszym społeczeństwem i młodzieżą. Tęcza kolorów mieniły się barwne stroje ludowe. Ale największą uwagę mogły ściągnąć na siebie udekorowane narzędzia i maszyny rolnicze, które prowadzone były

przed całym pochodem. Były tam plugi dwuskibowe, siewniki, młocarnie itp. Za maszynami postępował pochód rozciągnięty na przestrzeni jeden i pół klm.

Po przemówieniach, które się odbyły z okna piętrowego domu, gdzie mieści się posterunek Milicji Obywatelskiej i odczytaniu rezolucji, wielki pochód składający się blisko z 200 osób wyruszył w stronę pobliskiego lasu, gdzie odbyła się część druga: składanie wieńców i zabawa taneczna na powietrzu.

Stwierdzić trzeba, że w części artystycznej, wyróżniła się szczególnie gromada Twarda, z której Ochotnicza Straż Pożarna dawała również popisy swej sprawności. Chłopi w gminie Zajączków spisali się pięknie, urządzając takie dożynki.

Pawlik Józef

## Postępowanie z krową cielną

Zapuszczamy (zasuszamy) krowę wysoko cielną na 8 tygodni przed spodziewanym terminem ocielienia. Zapuszczamy dla uzyskania dobrego rozwoju cielęcia oraz dla zarezerwowania składników pokarmowych pasz w organizmie krowy, co zapewni nam dobrą wydajność mleka po ocieleniu.

Zapущenie winniśmy przeprowadzać w sposób następujący: na tydzień przed zapuszczeniem, przy obu dojach (krowa będzie dojona już tylko 2 razy dziennie) sprawdzamy bardzo dokładnie tak normalność mleka, jak i zdrowie wymienia. Jeżeli mleko i wymiona są zdrowe, wówczas na 3 dni przed terminem żywym zapuszczenia, odbieramy (ujmujemy) krowie połowę codziennej dawki soczystych i siana. Na 4-ty dzień takiego postępowania, tj. w dniu określonym na zapuszczenie krowy, przekakujemy dół ranny (krowy rano nie doimy), a doimy dopiero — i to ostatni raz wieczorem tego dnia. Ostatni dół musi być wykonany bardzo dokładnie, wypię musi być do ostatniej kropli mleka wydojone. Po tym doju, odbywa się strzyki ciepłą przegotowaną wodą, wysusza i pokrywa szczególnie końce strzyków — 1-procentową maścią borsną. W następnych dniach (do tygodnia) obserwujemy stale wymię zapuszczonej krowy, zwracając uwagę na skuteczność jego zasuszenia.

Przy bardzo dobrych i szczodrych mlecznicach, opisany normalny sposób zapuszczenia, może się okazać niedostatecznym, są przecież takie krowy, które niemal do dnia wycielenia dają mleko i które nie chcą się zapuścić. W tym wypadku, w żywym przez nas do zapuszczenia krowy terminie, stosujemy zapuszczenie z tzw. zianą mlecznicą. Przede wszystkim takiej upartej mlecznicy ujmujemy całkowicie paszę, pozostawiając ją na okres 3 dni wyłącznie na słomie. W trzecim dniu takiego postępowania ostatni raz dokładnie zdajemy wymię rano, następnie doimy dopiero

w południe dnia następnego. Zazwyczaj wystarcza to do zupełnego zapuszczenia upartej mlecznicy, jeżeli mimo wszystko wymię krowy nadal zbierałoby mlekiem — zdajemy je dokładnie dalszego dnia dopiero wieczorem. Oczywiście, po skutecznym zapuszczeniu takiej krowy, z powrotem wracamy jej paszę do wysokości przewidzianej w danej oborze dla krow zapuszczonych.

Obchodzenie się z wysokocielną krową jest również bardzo ważne i ma wpływ na sam poród oraz ewentualne komplikacje. Krowę cielną bronimy przed urazami ze strony innych krow, w tym celu dobrze jest nawet przy odnośnym żłobie, jeśli krowy ciasno stoją, przeprowadzić jedną krowę do innego żłobu, by wysokocielnej zapewnić wygodne i dostatecznie szerokie miejsce. Zwracamy przy tym uwagę na dobre ścielenie, przy czym dla zapobiegania ewentualnemu wynieśowaniu pochwy (lub macicy) — ścielimy tak, aby krowa stała lub leżała zadem wyżej. W końcowych tygodniach ciąży, jeżeli krowy stoją przeważnie w oborze (np. w zimie), należy krowy wysokocielne, zwłaszcza dobre mlecznice i w dobrym mięsie będące — często przeprowadzać po świeżym powietrzu.

Zywienie krow wysokocielnych już po zapuszczeniu musi być intensywne. Zadawane pasze muszą być lekkostrawne oraz z mniej szą ilością słomy i siewki; pasze dla krowy cielnej i zapuszczonej ustalamy (o czym była już mowa) tak jak dla produkcyjnej 5-6-letniej krowy. Poza tym w drugim miesiącu zapuszczenia należy dodawać ponad te normy 1 kg otrąb pszennych, dobrze jest zamiast 1 kg otrąb zadawać pół na pół otręby z makiem lnianym. Wykluczając z żywienia zapuszczonych zbyt duże ilości słomy lub siewki, należy pomyśleć o zwiększeniu ilo-

ści dobrego siana. Szczególnie krowom zapuszczonym należy zadawać codziennie w paszy mieszankę mineralną o składzie: 60 gr węgla i fosforanu wapnia i 40 gramów soli bydlęcej.

Krowom zapuszczonym nie zadajemy: kiszzonek, pasz spleśniałych, zgnitych, zepsutych, nadmarzniętych lub przemarzniętych, brudnych oraz takich, które mogłyby wywołać wzdęcie (w tym ostatnim wypadku u wzdętej wysokocielnej krowy może nastąpić niebezpieczny i trudny do usunięcia skręt macicy). We wszystkich wypadkach zadawania wymienionych pasz mamy rosnienia tzw. sporadyczne, lub bardzo ciężkie ze skomplikowanym położeniem cielęcia — ocielienia, lub urodzone cielę zdradza wybitną skłonność do biegunki, z czego wykorzystania pasz, a co za tym idzie w początkowym okresie bardzo słabo się rozwija.

Objawy zbliżającego się porodu występują na 7 do 8 dni przed porodem. Wymię znacznie powiększa się, napina, a nawet u większych mlecznic kapie ze strzyków mleko; srom zbiera, staje się gorący, zaczerwieniony, a z pośród zgrubiałych warg sromowych płynie szlamowładła miednicy (obustronne mięśnie przy nasadzie ogona) opadają; krowa staje się niespokojna, często ogląda się za siebie, kładzie się i znów wstaje. Opisane objawy nasilają się coraz bardziej; jak wspomniano, na parę dni przed porodem wymię wzbiera, potym puchną wargi sromowe, krowa z dnia na dzień, z godziny na godzinę, staje się coraz bardziej niespokojna, a w międzyczasie pojawia się wyciek szlamowy ze sromu. Stwierdziwszy te objawy, odejmujemy krowie paszę treściwą (by zmniejszyć wzbieranie wymienia), czysto ścielimy i oczekujemy porodu.

Inż. Jan Krantfort

**Trybuna**  
wolności  
ORGAN  
K.G.  
P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY



## TEATRY

**Państwowy Teatr Wojska Polskiego**  
Dzisiaj o godz. 19.15 arcydzieło komedio-  
pisarstwa francuskiego, p. t. „GRZEGORZ  
DYNDAŁA”, Molier'a. Przekład Boy'a-Ze-  
leńskiego. Reżyseria Danuty Pietraszkiewicz.

### TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Gniazdo” z udziałem Ireny GRYWIŃSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

### TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak”.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codz. o g. 19.15 sztuka C. de Peyret Chapuis „Nieboszczyk Pan Pie” w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Czerwińskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel. 123-02.

### Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Dzisiaj i dni następujących o godzinie 19.15 „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

### LETNI TEATR „OSA”

Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna p. t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA” z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki ważne. Widownia szczelnie chroniona przed chłodem.

### Teatr Kukielek RTPD ul. Nawrot 27.

Dnia 12 września o godz. 12-ej widowisko „Pinokio” według Collodi'ego w opracowaniu Aleksandra Maliszewskiego. Przedstawienia odbywają się codziennie przed południem dla dziatwy szkolnej, a w niedzielę i święta o godzinie 12 dla szerszej publiczności.

## KINA

**ADRIA** — „Niepotrzebni mogą odejść”

godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.  
niedozwolony do lat 16.

**BALTYK** — „Tajemnica wywiadu”

godz. 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film niedozwolony dla młodzieży.

**BAJKA** — „Tajemnica nocy wigilijnej”

godz. 17.30, 20, w niedz. 15.

**GDYNIA** — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 29”

godz. 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21

**HEL** (dla młodzieży) — „Chłopiec z przedmieścia”

godz. 16, 18, 20 w niedz. 14

**MUZA** — „Lekkomyślna siostra”

godz. 18, 20 w niedz. 16

**POLONIA** — „Siostra lokaja”

godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30

**PRZEDWIOSNIE** — „San Demétrio”

godz. 18, 20 w niedz. 16

film dozwolony dla młodzieży

**ROBOTNIK** — „Szalony lotnik”

godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30  
film dozwolony dla młodzieży

**ROMA** — „W pogoni za mężem”

godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.  
film dozwolony od lat 16

**REKORD** — „Casablanca”

godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30  
film dozwolony od lat 18

**STYLOWY** — „Złotocień lata”

godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30  
film dozwolony dla młodzieży

**SWIT** — „Okoliczności łagodne”

godz. 18, 20 w niedz. 16.

**TECZA** — „Siostra lokaja”

godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.

**TATRY** (w ogrodzie) — „Cygańska miłość”

godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13.  
film niedozwolony dla młodzieży.

**WISLA** — „Cygańska miłość”

godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film niedozwolony dla młodzieży.

### ZE ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Sekretariat Dzielnicy ZMP Śródmieście wzywa byłych członków koła terenowego ZWM Dzielnica Śródmieście, „Wici”, koło Grodzkie, OM TUR Dzielnica Śródmieście Lewa i ZMD Dzielnica Śródmieście do zgłoszenia się w sekretariacie przy ulicy Piotrkowskiej 41 w dniach od 10 do 18 bm, celem rejestracji.

W dniu 18-go bm. odbędzie się zebranie członków koła terenowego ZMP przy Dzielnicy Śródmieście, ul. Piotrkowska 41 o godzinie 18-tej.

Obecność obowiązkowa!

### OFIARY

Zarząd Główny Centralnego Związku Ste-nografów i Maszynistów Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi składa na razie skromną ofiarę na Fundusz Odbudowy m. Warszawy w wysokości 10.000 zł i na Fundusz odbudowy m. Wrocławia w kwocie 10.000 zł jako symbolu naszej słusznej granicy nad Odrą i Nysą i miejsca, w którym winien być zawarty Traktat Pokoju Wszechświatowego.

D. 019929

# SPORT SPORT SPORT

20 tysięcy widzów na stadionie ŁKS-u

## Kraków — Łódź 1:1 (1:1)

### Gdyby nie samobójcza bramka Sołtyszewskiego Łódź mogłaby zwyciężyć 1:0

W dniu wczorajszym w ramach uroczystości jubileuszowych ŁOZPN-u odbył się na stadionie ŁKS-u wobec 20 tysięcy widzów mecz o puchar Kałuży pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Łodzi. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie jednak należała do interesujących. Po reprezentacji Krakowa spodziewaliśmy się czegoś więcej, niż poprawnej gry. Dobrze spisali się bramkarze; Parpan wypadł dość pechowo. W ataku ruchliwy Bobula i Gracz, choć i pozostali nie wypadli wręcz źle. Bracia Jabłońscy grali zbyt ostro.

Łódź na ogół wypadła nieźle. Komar pewny, miał jeden ze swych dobrych dni, obrońcy poprawni. W pomocy Miller miał najgroźniejszego zawodnika do pilnowania Gracza. Pabianiczanie wypadli wypadli nieźle. Sołtyszewski i Urban mieli kilka słabych momentów w sumie jednak wypadli dobrze. Atak miał najlepsze punkty w Łącu i Koczewskim, który nie otrzymywał często piłek od łączników. Słabiej wypadł Pietrzak i Hogendorf. Marciniak zupełnie nie widoczny na tle wysokiego obrotu Krakowa. Należało w drugiej części meczu zmienić klórego z napastników na Cichońskiego (najlepiej Pietrzaka) a gra z pewnością zyskałaby na szybkości.

Przed zawodami Kraków — Łódź o puchar śp. Kałuży odbyło się uroczyste powitanie drużyn. Puchar na zawody wczorajsze przywiózł Kraków i publiczność miała możliwość ujrzeć go na własne oczy. Zainteresowanie zawodami było olbrzymie. Około 20 tysięcy widzów zgromadziło się na stadionie ŁKS-u.

Początkowe minuty przyniosły atak gości a następnie wypad Hogendorfa, którego strzał chwytą pewnie Jurowicz. Znow atak Krakowa. Komar wybiega z bramki ale chwytą strzał Gracza na polu bramkowym. W 5 min. Łódź marnuje dogodną okazję do zdobycia prowadzenia. Obrona gości nie dopuszcza jednak do tego.

Po przeciwnej stronie w 8-ej min. szczęśli-

wie interweniuje Komar. W 12-ej minucie Gracz wysuwa ładnie piłkę Bobuli, ale strzał jego chwytą pewnie bramkarz Łodzi. Stópnioowo zaznacza się lekka przewaga gości. W 14-ej min. Hogendorfowi z pod nóg wylapuje piłkę Jurowicz — druga akcja zmarnowana. Znow atak Krakowa. W ostatnim momencie Urban broni na kornę — ale Kraków nie wykorzystuje tego. W 17-ej min. dwie poprzeczki chronią gości od utraty bramki Strze lają je Hogendorf i Pietrzak. W 20-ej min. rzut rożny dla gości. Bobula bije na aut. W minutę potem Kohut przestrzeluje. W 22-ej min. — dość przypadkowy strzał samobójczy Sołtyszewskiego i Kraków zdobywa prowadzenie 1:0.

Atakom łodzian brak wykończenia. Strzał Koczewskiego idzie na aut. Wolny dla Łodzi chwytą szczęśliwie Jurowicz. Ten sam po raz drugi wygarnia Hogendorfowi piłkę z pod nóg. 33 min. karny dla Łodzi. Łącz zamienia w wyrównującą bramkę. Kombinacja Gracz—Kohut—Mamoń kończy się skuteczną interwencją Komara. W ostatniej minucie Bobula strzela na aut.

Po zmianie stron jesteśmy świadkami ślicznej obrony Komara. Łącz po przeciwnej stronie strzela na aut. To samo czyni Hogendorf. W bramce Krakowa znajduje się teraz Hyńczak gdyż Jurowicz uległ kontuzji ręki. Obu stronne ataki nie przynoszą zmiany wyniku. W 7-ej min. róg dla Łodzi. Następnie Mar-

niak tak strzela, że piłka poszła aż do linii autowej bocznej. Przewaga Łodzi utrzymuje się. Parpan broni znow na kornę. Podaje Marciniak Pietrzakowi a ten przenosi z dogodnej pozycji. Hogendorf czyni to samo, zamiast podać któremuś z kolegów. W 18-ej min. Komar mając przed sobą Kohuta zdołał mu odebrać piłkę. Rzut rożny bity przez Marciniaka chwytą pewnie Hynczak. Łódź za-

Składy zespołów były następujące:

**Kraków:** Jurowicz (rez. Hymczak), Gędłek, Glimas, Jabłoński I, Pargan, Jabłoński II; Bobula; Gracz; Kohut, Wawrzunia, Mamoń.

**Łódź:** Komar, Włodarczyk, Łuc II, Sołtyszewski, Urban, Miller, Hogendorf, Pietrzak; Koczewski, Łącz, Marciniak.

wszelką cenę dąży do uzyskania zwycięskiej bramki, lecz bezskutecznie. Mamoń a silny strzał znow chwytą dobrze usposobiony w tym dniu bramkarz Komar. W 35-ej min. Pietrzak przenosi po raz wtóry. Upragnione zwycięstwo wymyka się łodzianom po raz drugi. Pod koniec zawodów zaznacza się przewaga gości. Gracz dwój się i troi a nawet fauluje Komara. W 42-ej min. rzut wolny, bity przez Gracza — Urban kieruje na aut. Znowu Parpan bije wolny ale znow bez rezultatu. Wynik remisowy meczu jest swego rodzaju sukcesem dla Łodzi, mogło być nawet lepiej gdyby nasi chłopcy celniej strzelali. Schodzącą reprezentację Łodzi 20 tysięczny tłum żegnał wczoraj długotrwałymi oklaskami.

## Lipp (ZSRR) bije rekord olimpijski!

MOSKWA (obsł. wł.). Człowiek lekkoatlety ZSRR Heino Lipp ustanowił na mistrzostwach lekkoatletycznych w Charkowie nowy rekord w dziesięcioboju uzyskując lepszy wynik od olimpijskiego — 7.780 punktów.

## Lechia (Gdańsk) zwycięża Szombierki 4:1

W meczu o wejście do ligi Lechia (Gdańsk) pokonała wczoraj Szombierki 4:1 (1:0).

### O puchar Kałuży

## Śląsk zwycięża Poznań 5:1

POZNAŃ (obsł. wł.). Rozegrane na boisku „Warty” w Poznaniu spotkanie z cyklu rozgrywek o puchar Kałuży między reprezentacjami Poznania i Śląska zakończyło

się w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny Śląska w stosunku 5:1 (3:0). Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Alster i Cieślak po 2 oraz Muskała — 1. Honorowy punkt dla Poznania uzyskał Smólski.

### Polska — Warszawa 11:5

## Zagórski... „groggy”

### Mistrz juniorów ledwo nie znokoutował mistrza Polski Zagórskiego



## Zagórski

mistrz Polski w wadze średniej poczuł wczoraj pięść Cebulaka

W Warszawie, zamiast projektowanego meczu Praga — Warszawa rozegrano wczoraj mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Polski, a reprezentacją Warszawy. Mecz za-kończył się zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 11:5.

Obie drużyny wystąpiły w składach osła-bionych. Reprezentacja Polski wystąpiła bez Grzywozca, którego zastąpił Tyczyński, a reprezentacja Warszawy bez Komudy, który zastąpił Tomczyński.

Spotkanie wczorajsze wykazało, że reprezentacja Polski nie była szczęśliwie zestawiona, a forma niektórych zawodników pozwalała przypuszczać, że na Igrzyskach Bałkańskich w Tiranie — nie osiągneli-

byśmy wielkich sukcesów. Mecz stał na nie-zbyt wysokim poziomie. W reprezentacji Polski wyróżnił się jedynie Cebulak, Szymura i Chychła.

W sprawozdaniu naszym, z meczu o drużynowe mistrzostwo Polski Włóknarz — ŁKS pisaliśmy o słabej formie Kargiera. Niestety, opinie naszą potwierdził wczoraj Kargier przegrywając z Patorą (reprezentacja Warszawy). Patora już w drugim starciu zastopował łodzianina swymi kontrami, a w III starciu uzyskał przewagę dzięki swej większej rutynie.

Pozostałe walki przyniosły następujące wyniki:

W wadze koguciej Tyczyński (Polska) pomimo tego, że trzykrotnie miał na deskach Sobkowiaka nie rozstrzygnął z nim walki.

W wadze piórkowej Kruza (Polska) przegrał na punkty z Czortkiem (Warszawa).

W wadze lekkiej Rademacher (Polska) pokonał Tomczyńskiego (Warszawa).

W wadze półśredniej Chychła (Polska) zmusił już w pierwszej rundzie do poddania się Majewskiego (Warszawa).

W wadze średniej Cebulak (Polska) zwyciężył na punkty mistrza Polski Zagórskiego. Zagórski w pierwszej rundzie był na deskach do 5. Zagórski skończył walkę „groggy”.

W wadze półciężkiej Szymura (Polska) zmusił Kotkowskiego (Warszawa) do poddania się w II rundzie.

W wadze ciężkiej Klimecki (Polska) zwyciężył na punkty Archackiego (Warszawa). Archacki w pierwszym i drugim starciu był na deskach do 4 i 5-ciu.

Meczowi przegodowało się 10.000 widzów.

### Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik, 12.09 Muzyka, 12.25 Pieśni Polskie, 12.45 „Odpowiedzi na listy”, 13.00 Muzyka obiadowa, 13.45 „Cezar Franck”, 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy 14.35 (Ł) Muzyka wody (audycja z płyt) 15.10 (Ł) Od Mozarta do J. nesa (płyty) 15.30 „Warszawa będzie wielka” — pogadanka 15.45 Muzyka lekka, 15.00 Dziennik 16.30 Reportaż z uroczystości przemianowania cukrowni w Ciechanowie 17.00 „Rozmowy o gwiazdach” 17.15 Recital fortepianowy St. Szpinałskiego 17.45 Przegląd tygodnia 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”, 18.05 „Muzyka o zmierzchu” 18.50 „Odbudowa Warszawy” 19.00 (Ł) Chwila W-wy i reportaż z zakładu pracy. 19.10 (Ł) Arie i pieśni 19.30 „Emancypantki” 19.45 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR 20.30 „Agata” — nowela w „eska St. Czernika, wyróżniona na Radionym Konkursie Literackim, 20.50 Muzyka 20.58 Komunikat meteorologiczny 21.00 Dziennik 22.00 (Ł) Audycja słowno-muzyczna z cy-

klu: „Białe kruki” w oprac. B. Busiakiewicza 22.30 Muzyka taneczna 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadom. 23.10 Muzyka taneczna 23.20 Program na jutro 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II) 23.59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Program na wtorek 14 września 1948 roku

5.00 (Ł) Polonez — powitanie, omów. pogody i ważn. audycji dnia 5.05 (Ł) Muzyka poranna z płyt. 5.20 Międzynarodowy koncert wy-mienny z Czechosłowacji 6.05 Gimnastyka 6.15 Dziennik 6.30 Muzyka 6.50 Program dnia 7.00 Skrót wiad. dzien. poran. 7.05 Przegląd prasy stołecznej 7.12 Muzyka 7.20 Poradnik gospodarstwa domowego 7.30 Muzyka 8.20 „Anna Proletariuszka” — 13 fragment powieści I. Olbrachta 8.35 Muzyka 8.55 Inform. ogólnopolskie 9.00 Skrzynka PCK 9.10 (Ł) Komunikaty.